

Polska — Norwegia 25:17 (13:9)

Wspaniałe

widowisko

w sali „Areny”

Sala „Areny” w Poznaniu była w minioną sobotę miejscem wspaniałego widowiska sportowego. Mowa o ostatnim meczu eliminacyjnym grupy VI do turnieju olimpijskiego w Montrealu między zespołami Norwegii i Polski. Nawet 5-brankowa porażka dawała awans biało-czerwonym, którzy wygrali w pierwszym meczu ze Szwedami w Skien. Nasza reprezentacja nie zawiodła pięciu i pół tysiąca widzów, zwyciężając i tym razem Norwegów 25:17 (13:9).



Jedną z wielu akcji przeprowadzonych przez Polaków. Na bramkę Pół Bye strzela Zbigniew Dybowski z poznańskiego Grunwaldu (z lewej w jasnej koszulce).
Fot. — K. Przychodźki

Dzięki temu sukcesowi Polska zajęła w grupie VI pierwsze miejsce bez straty punktu awansując do finałowego turnieju olimpijskiego w Montrealu.

KONCOWA TABELA GRUPY VI

1. Polska	4	8:0	142 — 42
2. Norwegia	4	4:4	132 — 62
3. Wielka Brytania	4	0:8	28 — 188

Obawiano się sobotniej konfrontacji z Norwegami głów.
Dokończenie na str. 6

Lech — Pogoń 0:4 (0:1)

Strzelecki popis szczecinian

Inauguracyjny występ piłkarzy Lecha w rundzie wiosennej przed poznańską publicznością wypadł jeszcze gorzej niż przed tygodniem w Warszawie. Kolejny przegrany 0:4 (0:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: w 42 min. Wolski, w 56 — Kęsy, w 75 — Kasztelan i w 88 — Jusiek. Sędziował Z. Siabik (Katowice). Widzów 25.000.

Lech: Karwecki — Rutkowski, Stepczak, Tomkowiak, Barczak, Szewczyk, Jakóbczak, Napierała — Wojciechowski, Szostak, Milewski. Pogoń: Szczech — Wawrowski, Malinowski, Kozłowski, Boguszewicz — Mikulski, Kasztelan, Kęsy — Mańko (od 76 min. Czepan), Wolski, Jusiek.

Opinia o dobrej formie i coraz lepszej grze Pogoni nie była przesadzona. Goście rzeczywiście stanowią obecnie silny, bojowy zespół, mogący walczyć o zwycięstwo z każdą I-ligową polską jedenastką i to nie tylko na boisku szczecińskim. Odwodnili to wczoraj na Stadionie Warty im. 22 Lipca wygrywając z Lechem 4:0.

Tak wysokie porażki na poznańskim boisku nie pamiętają nawet wieloletni sympatycy kolejarzy. I wątpliwym będzie pocieszenie ich, że w 1956 r. Lech przegrał tak też w tym samym czasie wczoraj stadionie z Legią 0:6. Były to jednak czasy, kiedy w ówczesnym

Dokończenie na str. 6

Sukces M. Piętoń

Piękny sukces odniosła 18-letnia narciarka polska Marta Piętoń, wygrywając w sobotę slalom specjalny w Zell am See. Była to kolejna eliminacja Pucharu Europy. Wszystkie agencje prasowe pisały, iż zwycięstwo Polki jest wielką sensacją. Była ona najszybszą z obydwu przejazdów. Polka osiągnęła łączny czas — 87,65 przed Gampem — 88,78 i Vorderreger — 89,70.

Dzięki swym ostatnim wynikom Marta Piętoń awansowała na III miejsce w punktacji Pucharu Europy w slalomie specjalnym.
PAP

Wytyczenie programu budowy społeczeństwa komunistycznego

XXV Zjazd KPZR zakończył obrady

Leonid Breżniew sekretarzem generalnym KC partii

Po dziesięciu dniach twórczej dyskusji nad oceną dotychczasowych imponujących dokonań i szeroko zakrojonym programem działania na przyszłość zakończył się w piątek w Moskwie XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Jego obrady wniosły doniosły wkład w pogłębienie teoretycznej wiedzy o procesach

Spotkanie na Kremlu na cześć delegacji bratnich partii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zorganizował 5 marca na Kremlu spotkanie z delegacjami zagranicznych partii komunistycznych, robotniczych i narodowo-demokratycznych, które były obecne na XXV Zjeździe KPZR. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele bratnich partii, członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR, sekretarze KC KPZR, członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego KPZR oraz członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

Do gości zagranicznych przemówił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Oto tekst tego przemówienia:

PRZEMÓWIENIE
L. BREŻNIEWA

Drodzy Towarzysze! Nasi drodzy zagraniczni przyjaciele! Pragnę pozdrowić was serdecznie w imieniu Komitetu Cen

Dokończenie na str. 2

Skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR

Nowo wybrany Komitet Centralny KPZR na plenum 5 bm. dokonał wyboru Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR.

Sekretarzem generalnym KC KPZR wybrany został Leonid Breżniew.

Członkami Biura Politycznego KC KPZR wybrani zostali: Leonid Breżniew, Jurij Andropow, Andriej Gieczko, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kulakow, Dniuchamed Kunajew, Kirill Mazur, Arwid Pelsze, Nikołaj Podgorny, Grigorij Romanow, Michaił Susłow, Władimir Szczerbicki, Dmitrij Ustinow.

Zastępcami członków Biura Politycznego KC KPZR wybrani zostali: Gejdar Alijew, Piotr Diemczew, Piotr Maszerow, Boris Ponomariow, Szaforaszydow, Michaił Sołomienecw.

Sekretarzami KC KPZR wybrani zostali: Leonid Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Susłow, Andriej Kirilenko, Fiodor Kulakow, Dmitrij Ustinow, Boris Ponomariow, Iwan Kapitonow, Władimir Dolgich, Konstantin Katuszew, Michaił Zimianin, Konstantin Czernienko.

Przewodniczącym Komisji Kontroli Partijnej przy KC KPZR został ponownie Arwid Pelsze.

Centralna Komisja Rewizyjna KPZR wybrała swym przewodniczącym Giennadija Sizowa. (PAP)

budownictwa komunistycznego we współczesnych warunkach, wzbogaciły znacznie doświadczenia w konkretnym rozwiązywaniu, na nie spotykaną dotychczas skalę, zadań w tej dziedzinie.

Najwyższe forum radzieckich komunistów nakreśliło nowe, dalekosiężne zamierzenia, stanowiące kontynuację i rozwinięcie linii programowej partii, opracowanej na poprzednim XXIV Zjeździe.

Delegaci jednomyślnie zatwierdzili sprawozdanie KC KPZR za okres między zjazdami i kolejne zadania partii w polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980, a także inne dokumenty.

Przebieg Zjazdu wykazał całkowitą jedność ideową i polityczną przeszło 15-milionowej organizacji radzieckich komunistów, jej zwartość wokół leninowskiego Komitetu

Centralnego i gotowość do podjęcia nowych wysiłków dla dobra narodu, a zarazem umacniania socjalistycznej wspólnoty, wzmocnienia walki o trwałą i sprawiedliwą pokój i

Dokończenie na str. 2

Delegacja PZPR powróciła do Warszawy

5 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka brała udział w obradach XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W skład delegacji wchodził członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarz KC — Edward Babiuch i minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski oraz sekretarz KC — Ryszard Frelek. W skład delegacji wchodził także członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR — Zenon Nowak.

Z okazji Świąt

Przedstawicielki kobiet u E. Gierka i P. Jaroszewicza

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się 5 bm. z 55-osobową grupą kobiet reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe i regiony kraju. Obecni byli członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Babiuch i sekretarz KC Zdzisław Żandarowski. To tradycyjne przed Międzynarodowym Dniem Kobiet spotkanie było okazją do rzeczowej, serdecznej rozmowy o teraźniejszości i przyszłości kraju, którego oblicze kształtują w ogromnej mierze praca i zapobiegliwość kobiet, o ich radościach i troskach.

W spotkaniu uczestniczyły kobiety wyróżniające się w pracy zawodowej w wielu gałęziach gospodarki i kultury narodowej: robotnice i inżynierowie, rolniczki i pisarki, pracownice nauki i działaczki społeczne. Mówiły o swej pracy o rozwijaniu powszechnego ruchu dobrej roboty, której celem nadrzędnym jest podnoszenie poziomu życia społeczeństwa, każdej polskiej rodziny.

Poruszały także sprawy opieki nad dziećmi i wychowania młodzieży, problemy związane z codziennym życiem, z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Podkreślały, że w ostatnich latach wielokrotnie dawano wyraz zrozumieniu potrzeb rodziny i kobiet zwłaszcza pracujących zawodowo. Sprawy te znalazły również ważne miejsce w programie VII Zjazdu partii.

W rozmowie z uczestniczkami spotkania E. Gierek w serdecznych słowach podziękował kobietom za ich dotychczasowy wkład w społeczno-gospodarczy rozwój kraju, za wszelką aktywność społeczną i zawodową. Za jedną z najważniejszych spraw — powiedział m. in. I sekretarz KC PZPR — uważamy umacnianie rodziny, polepszenie opieki nad matką i dzieckiem, tworzenie jak najlepszych warunków rozwoju i wychowania młodego pokolenia.

E. Gierek i P. Jaroszewicz przekazali wszystkim kobietom polskim najszerokość po zdrowienia z okazji ich świąt,

oraz życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 5 bm. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło zagadnienia związane z gospodarką finansową, rozwojem budownictwa mieszkaniowego w woj. katowickim, ze szkoleniem kadr za granicą oraz z działalnością gastronomiczną.

DOSKONALENIE DZIAŁALNOŚCI FINANSOWEJ

Prezydium Rządu rozważyło i przyjęło przedłożone przez ministra finansów projekty uchwał, które regulują w sposób kompleksowy zasady gospodarki finansowej w przemyśle i budownictwie, wykorzystania trzyletnie z góry doświadczenia jednostek inicjujących, gdzie wprowadzane obecnie zasady systemu finansowego były stosowane z powodzeniem i zdały praktyczny egzamin. Ponadto, zostały one skonsultowane z szerokim gronem specjalistów — naukowców i praktyków. Upowszechnienie jed-

Dokończenie na str. 2

8 Marca



Dziewczyna ze stokrotkami. Polska dziewczyna. Dzisiejsze Święto Kobiet w sposób jakże oczywisty kojarzy się z kwiatami, z urodą, z dzielnością, dobrocią, ufnością, które tak ogromnie wszystkim są potrzebne. W marcowe święto — matkom, córkom, siostram, babciom, koleżankom — życzenia wszystkiego najlepszego!
Fot. — CAF

DO KOBIET POLSKICH

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składamy kobietom polskim serdeczne życzenia, wyrazy szacunku i wysokiego uznania.

W dniu Święta Kobiet zwracamy się do matek, żon i siostr, do kobiet wszystkich zawodów i środowisk, dziękując za ich patriotyczną postawę i poczucie współodpowiedzialności za losy naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Nie ma dziś takiego obszaru działania i takiego miejsca pracy, w których aktywna obecność kobiet nie pomnażałaby naszego dorobku materialnego i społecznego, przy równoczesnym wzbogacaniu życia o tak cenne humanistyczne wartości, jak dobroć, wrażliwość na los innego człowieka, poczucie piękna. Kobiety ambitnie podnoszą swoje kwalifikacje, śmiało zdobywają pozycję zawodową i społeczną. Na uznanie zasługuje ich wszechstronne uczestnictwo w umacnianiu nowoczesnego, socjalistycznego państwa i pogłębianiu świadomości państwowej narodu.

Kobiecie przypada niezastąpiona rola w domu rodzinnym, gdzie kształtują się w zaraniu charakter i osobowość człowieka. To jej przede wszystkim zasługa, gdy dziecko wyrasta na wartościowego obywatela. Dobry klimat, który potraficie stworzyć w rodzinach ma zasadnicze znaczenie dla wychowania ludzi rzetelnych i pracowitych, obywatelskich i uczciwych, kulturalnych i wrażliwych, wytrwałych w zdobywaniu wiedzy. Za to więc składamy dziś wszystkim ofiarnym matkom najgłębsze wyrazy wdzięczności.

Czynimy wszystko, aby niestrudzona i jakże niełatwa jeszcze praca kobiet polskich, tak ważna dla teraźniejszości i przyszłości naszego narodu, była właściwie oceniana i szanowana, aby tworzyć dla niej coraz bardziej sprzyjające warunki. Pragniemy również, aby pełna poświęcenia postawa kobiet polskich znalazła głębsze odzwierciedlenie w twórczości artystycznej, w prasie, radio i telewizji, w systemie nauczania, aby coraz powszechniej służyła jako piękny i sugestywny wzór wychowawczy, zwłaszcza wśród młodych pokoleń.

Jesteśmy świadomi, że godzenie obowiązków rodzinnych i zawodowych jest jeszcze sprawą trudną i łączy się z dużym wysiłkiem. Dlatego też z całą konsekwencją realizować będziemy uchwalony na VII Zjeździe program społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, program podnoszenia jakości pracy i warunków życia narodu. Będziemy dążyć do tego, by każda rodzina mogła żyć dostatnie i rozwijać się pomyślnie. Rozumiemy, iż konieczny jest dalszy szybki wzrost produkcji towarów rynkowych i usług, mających tak ważne znaczenie w codziennym życiu polskich rodzin. Odpowiedzialna rola w realizacji tych zamierzeń przypada również wielomilionowej rzeszy pracujących zawodowo kobiet. Wiele uczynić dla tej sprawy będzie mogła liczna grupa kobiet, które zasiadają w Sejmie i radach narodowych.

Postęp społeczny i gospodarczy, jaki z satysfakcją odnotowujemy w ostatnich latach jest wynikiem lepszej, wydajniejszej pracy całego społeczeństwa, w którym kobiety spełniają tak istotną rolę. Serdecznie za to dziękujemy i wierzymy, że również w przyszłości Wasz aktywny udział przyczyniać się będzie coraz wydatniej do umocnienia siły socjalistycznej Polski i wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

W dniu Święta Kobiet życzymy Wam wiele satysfakcji w życiu rodzinnym, w pracy zawodowej, wiele radości, która zawsze towarzyszy poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
M. Jaroszewicz
(Piotr Jaroszewicz)

I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
E. Gierek
(Edward Gierek)

Warszawa, 8 marca 1976 r.

Jedność celów partii i narodu

Przemówienie końcowe Sekretarza Generalnego KC KPZR

Podsumowując 5 dni obrad XXV Zjazdu sekretarza generalnego KC KPZR Leonid Breżniew zapewnił, że cały nowy Komitet Centralny, wybrane przezeń Biuro Polityczne i Sekretariat czynić będą wszystko, aby stanąć na wysokości powierzonych im obowiązków.

Swoje główne zadanie widzimy oczywiście w zapewnieniu realizacji uchwał XXV Zjazdu partii, a to znaczy — w zapewnieniu nowych wielkich zwycięstw sprawy komunizmu i sprawy pokoju — powiedział L. Breżniew.

Zjazd omówił wyniki ubiegłej pięcioletki, wnikliwie i obiektywnie przeanalizował naderżnięte doświadczenia, rozpatrzył nasze plany na przyszłość. Teraz lepiej widzimy gdzie tkwią nowe źródła, nowe rezerwy dalszego rozwoju, lepiej rozumiemy stojące przed partią zadania — podkreślił mówca.

Zjazd ustalił zasadniczą politykę partii na następny okres. Wsunął nowe cele w walce o dalszy wzrost potęgi kraju, o podniesienie stopy życiowej ludzi radzieckich, o doskonalenie całego życia społecznego. W-

sunął on również nowe konkretne zadania w dziedzinie polityki zagranicznej, w walce o pokój i współpracę międzynarodową, o wolność i niepodległość narodów.

Plany, które zatwierdził Zjazd są nietłumione i napięte. Zadania, które Zjazd postawił są bardzo poważne. Leonid Breżniew dał wyraz swemu zdecydowanemu przekonaniu, że plany te zostaną zrealizowane, a zadania będą wykonane. Ich celem jest przecież powiększenie dalszego rozkwitu naszej socjalistycznej ojczyzny, pokoju i szczęśliwego życia ludzi radzieckich i dlatego, niewątpliwie, spotykają się z poparciem całego narodu radzieckiego.

Sekretarz generalny KC KPZR przypomniał, że ludzie radzieccy powitali XXV Zjazd partii wielkimi czynami. Jest to — stwierdził on — najpotężniejszy i najskuteczniejszy wyraz cechujący nasze społeczeństwo jedności celów, myśli i spraw partii i narodu.

Leonid Breżniew powiedział, że pod adresem Zjazdu napływają niezliczone, wielotysięczne listy i depesze. Czytając je — oświadczył — nie można opowiadać uczuć wzruszenia i dumy z naszego radzieckiego człowieka — dojrzałego pod względem politycznym i aktywnego obywatela Kraju Rad, gorącego patrioty i internacjonalisty.

W imieniu Zjazdu Leonid Breżniew podziękował wszystkim, którzy przesyłali temu partijnemu forum wyrazy swych uczuć i myśli, a także zagranicznym towarzyszom, przyjaciółom i ludziom dobrej woli z państw socjalistycznych i kapitalistycznych, a także z młodych nowo powstałych krajów, którzy nadesłali dziesiątki tysięcy listów z pozdrowieniami.

W obradach Zjazdu uczestniczyło ponad 100 delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz narodowo-demokratycznych partii i ruchów. Nasi bracia klasowi z innych krajów wypowiedzieli niemało serdecznych słów pod adresem KPZR, Kraju Rad i narodu radzieckiego. Mówili o historycznej misji ZSRR, która utorowała narodom drogę do socjalizmu i komunizmu. Mówili o roli ZSRR w walce o pokój dla wszystkich narodów — stwierdził Leonid Breżniew.

Wdzięczni jesteśmy za te słowa i za swej strony pragniemy zapewnić komunistów, robotników oraz wszystkich bojowników o wolność narodową i społeczną we wszystkich krajach, że komunizm i cały naród Związku Radzieckiego będą stali również w przyszłości na wysokości swych internacjonalistycznych zadań.

W echem Zjazdu w międzynarodowej prasie, w tym również w prasie burżuazyjnej, podkreślano zespolenie i optymizm radzieckich komunistów oraz pokojowy charakter stabilności i niezawodność polityki KPZR. Myśla — powiedział Leonid Breżniew — że możemy się wszyscy cieszyć z taką oceną.

Sekretarz generalny KC KPZR oświadczył, że XXV Zjazd zajmie wśród zjazdów szczególne, niepowtarzalne miejsce, jako zjazd wielkich osiągnięć. Zjazd, który upłynął pod znakiem realizmu i rzeczywistości, zaufania we własne siły, w przekonaniu, że odniesiemy nowe sukcesy w wielkiej sprawie budowy komunizmu, w walce o trwały, sprawiedliwy pokój na kuli ziemskiej. (PAP)

XXV Zjazd KPZR zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

postęp społeczny na całym świecie. Te właśnie internacjonalistyczne treści Zjazdu w połączeniu z kluczową pozycją, jaką zajmuje Związek Radziecki w życiu międzynarodowym, nadały obradom Zjazdu rangę wielkiego światowego wydarzenia, które zwracało powszechną uwagę opinii publicznej.

Zjazd stał się też manifestacją jedności działania między narodowym ruchem komunistycznym i robotniczym, wysokiego uznania dla leninowskiej, internacjonalistycznej polityki KPZR.

W piątek wielką salą Kremlońskiego Pałacu Zjazdu po raz ostatni wypełniła prawie 5-tysięczna rzesza delegatów i setki gości zagranicznych.

Końcowemu posiedzeniu przewodniczył Leonid Breżniew, który jednocześnie został wybrany na pierwszym posiedzeniu nowego Komitetu Centralnego sekretarzem generalnym KC KPZR. Wiadomość o jego wyborze delegaci przyjęli burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami.

Przy burzliwych oklaskach Leonid Breżniew podał skład powołanego na pierwszym plenarum Komitetu Centralnego KPZR Biura Politycznego i Sekretariatu KC. (Skład poda jemy na str. 1)

Na zjeździe, który obradował od 24 lutego do 5 marca, przedyskutowano i jednomyślnie zaaprobowano „Referat sprawozdawczy KC i kolejne zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej” oraz „Główne kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1976—1990”. Odbłyły się wybory centralnych organów partii. Zjazd uchwalił oświadczenie zatytułowane „Wolność dla więźniów imperializmu i reakcji”.

Na wstępie piątkowego posiedzenia zjazdu przewodniczący komisji wyborczej Dimitrij Ustinow ogłosił wyniki wyborów do centralnych organów partii: Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji rewizyjnej. Bezpośrednio przedtem odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego wybranego przez Zjazd.

Na zakończenie Zjazdu przemówienie wygłosił Leonid Breżniew. Było ono niejednokrotnie przerywane burzliwymi, długimi oklaskami.

W wielkiej sali zjazdowej rozbrzmiewała ta długa, nie milknąca owacja.

Gdy Leonid Breżniew ogłosił zamknięcie obrad XXV Zjazdu KPZR, delegaci i goście Zjazdu powstali z miejsc. Rozległ się potężny śpiew międzynarodówki.

Spotkanie na Kremlu

Dokończenie ze str. 1

trajnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Tu, na tej sali, reprezentowany jest świat socjalizmu oraz narody krajów, które zrzuciły jarzmo kolonialne i budują nowe życie. Reprezentowane są partie komunistyczne i robotnicze wszystkich kontynentów. Można więc powiedzieć, że zgromadziła się tu bojowa awangarda mas pracujących, najlepszy przedstawiciel sił pokoju i postępu społecznego na świecie. W imieniu komunistów radzieckich dziękuję wam, przyjaciele, za udział w obradach naszego Zjazdu.

Przemówienia zagranicznych towarzyszy na Zjeździe nakreśliły wyrazisty, sugestywny obraz narastającego nieustannego światowego procesu rewolucyjnego, różnorodnego w swych formach i niepowstrzymanego w swym rozwoju. Jest to zwycięski pochód przez całą kulę ziemską sprawy rozu-

mu, sprawiedliwości i prawdziwego humanizmu. Budzi on wiarę w lepszą przyszłość ludzkości.

Z trybuny Zjazdu mówiliście, towarzysze, o tym, że osiągnięcia narodu radzieckiego i międzynarodowa polityka naszej partii pomagają wam w walce. Dziękujemy, przyjaciele, za tę wysoką ocenę. My ze swej strony możemy stwierdzić, że wasze osiągnięcia napawają radością ludzi Kraju Rad i są dla nich natchnieniem w nieustannej walce o sprawę komunizmu, o sprawę pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

Wnieśmy więc toast za nowe zwycięstwa naszej wspólnej sprawy — za szczęście narodów, za postęp ludzkości! Wasze zdrowie, drodzy towarzysze! Za nowe sukcesy naszej walki!

Na spotkaniu zabrał również głos i sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Szanowny towarzyszu Breżniew! Szanowne towarzyszy i towarzysze! Pozwólcie, że przede wszystkim złożę, wam, towarzyszu Leonidzie Breżniew, serdeczne gratulacje w związku z ponownym wyborem na sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przez całe obrady Zjazdu my wszyscy przedstawiciele bratnich partii, z których upoważnienia zabieram głos, byliśmy świadkami najwyższego uznania i najgłębszego zaufania, jakim darzą was radzieccy komuniści, cały naród radziecki. Cieszyć się także wśród wszystkich sił postępowych wielkim szacunkiem jako wybitny, niezłomnie wierny ideom socjalizmu działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego, wśród narodów świata szczerą sympatią jako czołowy rzecznik najdroższej im sprawy pokoju. Wraz

z gratulacjami przyjmijcie nasze życzenia pomyślności w waszej niestrudzonej pracy dla dobra wielkiego narodu radzieckiego, dla dobra Kraju Rad, dla dobra pokoju na świecie.

W uchwałach Zjazdu widzimy zapowiedź dalszego rozszerzania i zacieśniania współpracy między krajami wspólnoty socjalistycznej, współpracy, która jest w swej istocie braterską wzajemną pomocą, tworzy wzór nowych stosunków między narodami.

Wszystkie narody świata z głęboką satysfakcją przyjmują rozwinięcie i dalsze skonkretyzowanie programu pokoju, proklamowanego przez poprzedni, XXIV Zjazd KPZR. Ten rozszerzony program działań na rzecz bezpieczeństwa i pokojowego współżycia narodów jest zapowiedzią dalszego utrwalania odprężenia, jego materializacji we wszystkich dziedzinach stosunków między narodowych, a więc przekształcania go w proces nieodwracalny.

XXV Zjazd ma głęboką wymowę internacjonalistyczną. Cały jego przebieg, w tym i nasze wystąpienia — zagranicznych delegacji — potwierdził wielką żywotną siłę proletariackiego internacjonalizmu, zapisał pod tym względem doniosłą, nową kartę w dziejach rozwoju naszego ruchu.

W imieniu delegacji bratnich partii pozwólcie towarzysze! przyjaciele, że wnieśliśmy toast:

— za wielką Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego;

— za jej leninowski Komitet Centralny, Biuro Polityczne z sekretarzem generalnym, naszym przyjacielem, towarzyszem Leonidem Breżniewem;

— za proletariacki internacjonalizm i naszą jedność;

— za zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu!

Spotkanie upłynęło w atmosferze serdeczności i braterskiej przyjaźni. (PAP)

Życiorys L. Breżniewa

Leonid Breżniew urodził się 19 grudnia 1906 r. w Dniepropetrowsku na Ukrainie, w rodzinie rosyjskiego robotnika metalowca. Prace rozpoczął w 1921 r. jednocześnie ucząc się w szkole rolniczo-melioracyjnej.

Wyższe wykształcenie otrzymał w swoim rodzinnym mieście w Instytucie Hutnictwa. Tamże pracował później w fabryce jako inżynier. Pod koniec lat trzydziestych Leonid Breżniew pełnił pierwsze kierownicze funkcje w aparacie partyjnym i państwowym Dniepropetrowska, a w 1939 r. został wybrany na stanowisko sekretarza Obwodowego Komitetu partii w Dniepropetrowsku.

W latach wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim Leonid Breżniew pełnił kierownicze funkcje polityczne w armii frontowej. Był m. in. szefem Zarządu Politycznego 4 frontu ukraińskiego. Po wojnie zajmował szereg stanowisk partyjnych na Ukrainie. Od 1948 r. był i sekretarzem KC Komunistycznej Partii Moldawii, a w 1952 r. został wybrany na sekretarza KC KPZR. Po roku powrócił do pracy politycznej w armii, otrzymując nominację na zastępcę szefa głównego Zarządu Politycznego Armii i Marynarki Wojennej.

W latach 1954—56 Leonid Breżniew jest początkowo II a następnie I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kazachstanu. W 1956 r. został wybrany na zastępcę członka Biura Politycznego, zaś od czerwca 1957 r. jest członkiem Biura Politycznego. W latach 1960—64 jest przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. W październiku 1964 r. zostaje wybrany I sekretarzem, a od

1968 r. jest sekretarzem generalnym KC KPZR.

Po XXIV Zjeździe obejmuje ponownie tę funkcję.

W okresie między XXIV i XXV Zjazdami Leonid Breżniew prowadzi szczególnie aktywną działalność na rzecz pokoju i odprężenia. Bierze udział na czele delegacji Związku Radzieckiego w pracach i historycznych decyzjach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która obradowała w Helsinkach. Z działalnością sekretarza generalnego KC KPZR łączy się również podpisanie wielu doniosłych układów, które utrwalają powojenny pokój w Europie, a także zawarcie między ZSRR i USA serii doniosłych porozumień.

Leonid Breżniew jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i członkiem jej Prezydium. Posiada honorowe tytuły Bohatera Pracy Socjalistycznej i Bohatera Związku Radzieckiego. Jest laureatem Międzynarodowej Nagrody Lenińskiej za „Utrzymanie pokoju między narodami”.

W lipcu 1974 r. w czasie urlopu z okazji 30-lecia odrodzenia Polski udekorowany został w Warszawie Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari za wybitne osobiste zasługi w rozgromieniu Niemiec hitlerowskich i w wyzwoleniu ziem polskich. W maju 1975 r. w 20-lecie zwycięstwa nad faszystami otrzymał rangę generała armii z diamentową „Gwiazdą marszałkowską”. W listopadzie 1975 r. udekorowany został najwyższym odznaczeniem Prezydium Światowej Rady Pokoju — „Złotym Medalem Pokoju”.

5 marca br. wybrany został ponownie sekretarzem generalnym KC KPZR.

Wiązać zdobycze rewolucji naukowo-technicznej z budownictwem socjalizmu

Wręczenie nominacji profesorskich

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów przyznała tytuł profesora zwyczajnego 34, a profesora nadzwyczajnego 89 osobom. 5 dni. nowo mianowani profesorowie spotkali się w Belwederze, by odebrać z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego akty nominacyjne.

Tytuł profesora zwyczajnego otrzymali m. in.:

— nauk humanistycznych: Jerzy Ochmański — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Michał Swoboda — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Jan Zak — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu;

— nauk medycznych: Mieczysław Wender — prof. nadzw. w Akademii Medycznej w Poznaniu;

— nauk przyrodniczych: Teofil Wojtowski — prof. nadzw. UAM.

Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.:

— nauk ekonomicznych: Zygmunt Kowalczyk — doc. w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu;

— nauk humanistycznych: Jerzy Bańczerowski — doc. w UAM; Seweryn Dziamski — doc. w UAM;

— nauk leśnych: Robert Luterek — doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu;

— nauk medycznych: Józef Baron — doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu;

— nauk prawnych: Aleksander Ratajczak — doc. w UAM; Mieczysław Tyczka — doc. w UAM;

— nauk przyrodniczych: Iza-bela Dąbska — doc. w UAM;

— nauk rolniczych: Jan Krzy- mański — doc. w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Poznaniu; Kazimierz Lehmann — doc. w Akademii Rolniczej w Poznaniu; Ignacy Wiatrowski — doc. w Zakładzie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu;

— nauk technicznych: Antoni Wójcik — doc. w Politechnice Poznańskiej.

Technika otwiera nowe drogi różnym dziedzinom sztuki i humanistyki — wskazał przewodniczący Rady Państwa. Wy starczą przykłady kina, radia, telewizji, architektury. Można zresztą spojrzeć na ten problem jeszcze inaczej: Czy osiągnięcia nauk ścisłych, przyrodniczych, technicznych nie wpływają na kształtowanie naszego powszedniego życia? A jeśli tak — to czy może być prawdziwym ekonomistą, socjologiem, prawnikiem, pedagogiem człowiek, który się tą rólą odległych od jego dyscypliny dziedzin nauki nie interesuje i nie chciałby wpłynąć na to by rozwijały się one zgodnie z jego pragnieniami?

W konsekwencji — podkreślił H. Jabłoński — już nie sprawa konieczności integracji nauki wymaga rozstrzygnięcia, gdyż jest bezsporna, lecz tylko jej charakter, ustalenie kryteriów nadzórnych, które pomogą wytyczać cele, kierunki planowania i metody działania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, a więc tym, które ma służyć poprzez swą pracę organizatorską żywotnym interesom narodu, tworzyć warunki pełnego rozwoju każdej jednostki ludzkiej, wcielać w życie najszlachetniejsze ideały humanizmu. Wszystkie zdobycze rewolucji naukowo-technicznej chcemy związać jak najściślej z budownictwem socjalizmu, z twożeniem coraz lepszego, bardziej sprawiedliwego społeczeństwa, z wychowywaniem człowieka coraz mądrzejszego, lepszego, o coraz wyższym poziomie etycznym, o rozbudowanym głębiej coraz głębszych przeżyć estetycznych.

Nie trzeba chyba dowodzić — zaakcentował H. Jabłoński — że stawia to przed całą nauką i wszystkimi dziedzinami sztuki wyraźnie określone wymagania, wskazuje kierunek działania ludziom nauki i kultury, jeśli chcą spełniać swą powinność wobec swego narodu i swych współobywateli.

Przewodniczący Rady Państwa złożył nowo mianowanym profesorom gratulacje i życzył im największych sukcesów w pracy dydaktycznej i badawczej.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Zdzisław Czarny z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

W uroczystości w Belwederze uczestniczyli: sekretarze KC KPZR — Wincenty Kraśko i Andrzej Werblan, członkowie Rady Państwa, ministrowie. PAP

„Koziołki”

I losowanie
17, 31, 33, 35, 40 (15)
II losowanie
13, 24, 26, 29, 30 (6)
Banderola 26529

„Toto-Lotek”

I losowanie
1, 2, 17, 29, 33, 47 (14)
II losowanie
7, 16, 13, 20, 21, 23
Banderola 101361

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu, przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od minus 4 do 0 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (4-8 m/s), z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 643-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 433-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

PRASA — KSIĄZKA — RUCH

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). In-

Życie rodzinne zrównoważone

Z milionów kobiet polskich można by wybrać tysiące takich, o których chciałoby się pisać. Są pracowite i ambitne, z podziwu godną umiejętnością łączą pracę zawodową z wychowaniem dzieci. Warto opowiedzieć o ich pracowitości i poświęceniu. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przedstawiamy panią Lucję z Poznania. Wybrałmy ją spośród owych tysięcy chociażby dlatego, że jest taka typowa.

O sobie i o swoich najbliższych rozmawia ze mną w domu. Tutaj czuje się najbarziej sobą. Siadamy za stołem przykrytym białym obrusem w niebieskie kwiatki. Pachnie kawa. Jest przytulnie i swojsko. Na tapczanie przysiadli chłopcy — Krzysztof i Janusz, osobno zaś najmłodszy — Andrzej.

To właśnie ze względu na nich przed 18 laty przerwała pani Lucja pracę w „Wielopole”. Krzysztof poważnie zachorował. O pracy nie było mowy. Zawsze uważała, że do bro dziecka jest najważniejsza, a miejsce kobiety w domu do momentu, gdy stanie się samodzielną. W rok po Krzysztofie urodził się Janusz, po czterech latach Andrzej.

Wychowana nader skromnie na poznańskiej wsi gospo-
darowała oszczędnie. Mąż
twierdzi, że jest ona wzorem
gospodarności. W ciągu dwu-
dziestu lat wspólnego pożycia
nie zarzuciła się, aby jakikol-
wiek produkt w ich kuchni
się zmarnował. A jednak te u-
miejscowości pani Lucji nie za-
latały rodzinnego budżetu.

Lzisiaj nasz syn Janusz po
ukończeniu szkoły zawodowej,
zarabia 2600 zł. Gdy my byliśmy
młodzi, nie mieliśmy tak
wysokich zarobków — wspo-
mina.

Poszła więc do pracy na dru-
gą zmianę. Mąż pracował
przed południem, wtedy ona
była w domu i zajmowała się
dziećmi. Krzysztofa i Janusza
odprowadzała do przedszkola.
Odbierała ich, prowadziła
do stołówek na obiad i wracała
do domu, do najmłodszego.
Dzień po dniu uczył się pielęgnacji niemowlęcia. Zdarzyło
się, że zamiast cukru nasypał
sól do mleka, ale w przewi-
dzeniu pieluch okazał się mi-
strzem, o czym jeszcze dziś
opowiada z dumą.

Andrzej należał do dzieci
wających, wrażliwych. Znow
musiała przerwać pracę na
kilka lat. Bardzo potrzebował
pieniędzy, lecz nie wyobraża-
ła sobie, by mogły one być
ważniejsze niż zdrowie dziec-
ka. Z wielu rzeczy przywykła
już wcześniej rezygnować, nie
czuła się z tego powodu nie-
szczeniwa. Małżeństwo trak-
towała przede wszystkim
jako wypełnienie funkcji ro-
dzicielskiej i wychowawczej.
Dzieci dostarczały tyle rado-
ści. Poświęcała im cały swój
czas. Nawet gdy się bawili
na podwórzu, roztaczała nad
nimi opiekę. Gdy poszły do
szkoły, nie musiała się za nie
wstydić. Kłopoty wychowaw-
cze? Nie mam żadnych —
mówi pani Lucja. Nie stawiała
żądań, nie miała pretensji o
modne stroje, wiedzieli prze-
cież, że dajemy im to na co
nas stać.

Pomagali, gdy tylko zaszła
tego potrzeba. Janusz w każdą
sobotę nosił babci węgiel, aby
staruszka się nie męczyła. Ich
pomoc w domu jest doraźna.
Matka próbowała chłopców
wciągnąć do domowych prac,
ale przeciwstawił się temu
teść. Mieszkali wtedy razem
i dla zachowania spokoju od-
stąpiła od tego zamiaru.
Wbrew swoim zasadom, bo-
wiem jest zdania, że kobieta
musi być konsekwentna w
działaniu. Za to teraz powta-
rza zawsze, iż swoim żonom
będą musieli pomagać. Uwa-
ża, że obowiązkiem męża jest
udział w pracach domowych.
Od mężczyzny wymaga, aby
potrafił naprawić sprzęt domo-
wy, wykonał np. półki seg-
mentowe, o które nawiasem
mówiąc nie może się doprosić
chciała a'iana w cgródku dział-
kowym jest w połowie dzie-
łem murarza, a w połowie

męża. — Mój ojciec potrafił
wszystko zrobić w domu —
wspomina pani Lucja — A
ona przez tych dwadzieścia
lat małżeństwa starała się u-
podobnić swój dom do domu
rodzinnego.

Za największego wroga mał-
żeństwa uznaje kłamstwo.
Nigdy z mężem się wzajemnie
nie oszukiwali, szanowali włas-
ne przyzwyczajenia. Ona na
przykład niedziela lubi spe-
dzać w domu i chociaż chłop-
cy nie uznają takiego wypo-
czynku, nie wychodzi nawet
do ogrodu. Mąż z synami cho-
dzą do kina, ona wypoczywa
przy telewizorze. Lubi teatr,
filmy.

Ojciec był głową rodziny
ale matka miała domowe pie-
niądze i ona najczęściej decy-
dowała, na co je wydać. U
państwa Kokotkiewiczów jest
tak samo. Pan Władysław,
Krzysztof i Janusz wszystkie
zarobione pieniądze oddają
matce. Chłopcy są ubrani, ku-
pili magnetofon, mają książ-
czki mieszkaniowe. Rodzice
chcą im zaoszczędzić trudów
wspólnego mieszkania, które
sami musieli znieść.

Krzysztof skończył Zasadni-
czą Szkołę Zawodową i pracu-
je jako malarz-lakiernik, Ja-
nuusz kończy tę samą szkołę.
Będzie stolarzem, jak ojciec i
brat. Ojciec jest instruktorem
zawodu, niedawno skończył
Technikum dla Przemysłowców
Robotników. Ambicją matki
jest, aby synowie uczyli się
dalej. Krzysztof pójdzie do
wieczorowego liceum ogóln-

kształcącego, a Janusz — do
Technikum Budowlanego dla
Pracujących. Łączenie nauki z
pracą jest dobrą szkołą życia.

Najmłodszy, Andrzej z u-
społeczenia wyjątkowo żywy.
różni się od braci charakte-
rem. Martwi to panią Lucję.
Wprawdzie nie ma z nim kic-
potów wychowawczych ale...
Gdy Andrzej przestał choro-
wać pani Lucja poszła do pra-
cy do Hotelu Robotniczego, w
którym pracuje do dziś. Lubi
swoją pracę, i dzisiaj, chociaż
bez uszczerbku dla rodziny
mogłaby przestać pracować
nie robi tego. Z perspektywy
czasu uważa, jednak, że An-
drzeja i jego wygórowane,
zdaniem matki, żądania biera
się stąd, że za wcześnie posła-
ła do pracy i chłopca bardziej
kształtowało środowisko niż
ona. Chociaż, dodaje, Andrze-
jowi możemy ofiarować wię-
cej niż jego braciom.

Dobre były ostatnie lata dla
rodziny pani Lucji. Bo do do-
mowej kasy przybyły pensje
synów, wzrosły zarobki rodzi-
ców. Żyje się im po prostu le-
piej. W tym rodzinnym, zrów-
noważonym życiu pani Lucja
ma swoją wielką rolę. Trak-
tuje ją bardzo poważnie. Ze
tak właśnie traktować ją trze-
ba, przekonują chociażby ostat-
nie decyzje partii i rządu do-
tyczące spraw kobiet i rodzi-
ny. Widać przecież, że ich pro-
blemy są wspólną sprawą ca-
łego społeczeństwa.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Dokończenie ze str. 1

nołitego systemu finansowego
w przemysłowych i budowlano-
montażowych organizacjach
gospodarczych ma duże znacze-
nie, zwłaszcza teraz, u progu
nowej pięcioletki. W ten spo-
sób bowiem określone zostały
podstawowe reguły funkcjonowa-
nia systemu finansowego,
rodzaje instrumentów finanso-
wych oraz kierunki ich oddzia-
ływania na różne dziedziny
związane z działalnością jedno-
stek gospodarczych, przy jed-
noczesnym wskazaniu obszar-
ów preferowanych.

Przyjęte rozwiązania systemu fi-
nansowego zwiększają — zgodnie
z ustaleniami II Plenum KC PZPR
— odpowiedzialność organizacji go-
spodarczych za podejmowanie efek-

Posiedzenie Prezydium Rządu

tywnych kierunków rozwoju, za-
racjonalną gospodarkę zapasami
oraz poprawę jakości i nowoczes-
ności produkcji. Duże znaczenie
mieć będzie wynik finansowy, któ-
rego rola znacznie wzrasta. Od nie-
go uzależnione będą odpisy na
różne fundusze tworzone w orga-
nizacjach gospodarczych, między
innymi na fundusz premiiowy kie-
rownictwa i fundusz rozwoju.
Wprowadzony system wzmacnia
również rolę zjednoczeń, ponieważ
zwiększa ich uprawnienia do po-
dejowania decyzji dotyczących
gospodarki finansowej.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W WOJ. KATOWICKIM

Prezydium Rządu podjęło de-
cyzję określającą rozmiary u-
społecznionego budownictwa
mieszkaniowego w województwie
katowickim w latach
1976—1980. Biorąc pod uwagę
skale potrzeb w tym regionie,
powiększoną w następstwie
wydatnej rozbudowy przemy-
słu, ustalono ilość mieszkań, ja-
ką w tym pięcioletku należy
przekazać do użytku na tere-
nie woj. katowickiego. Przyję-
to, że z ogólnej liczby miesz-
kań przeznaczonych do odda-
nia na poprawę warunków
mieszkaniowych załóg gór-
niczych. Decyzja rządu ustala
organizację odpowiedzialną za
wykonanie zadań związanych
z budownictwem mieszkaniow-
ym w woj. katowickim. Pre-
czyzuje również ile mieszkań
należy zbudować w poszczegól-
nych latach.

SZKOLENIE KADR ZA GRANICĄ

W kolejnym punkcie obrad
rozpatrzone zagadnienia doty-
czące kształcenia i doskonalenia
kadr za granicą. Przyjęta
w tej sprawie uchwała ujedno-
liça zasady i warunki kierowania
obywateli polskich na studia,
staże naukowe i praktyki
zagraniczne. Liczba studiują-
cych za granicą zwiększyła się
w ostatnim pięcioletku ponad
trzykrotnie. Stażysty i dokto-
ranci kierowani są do przodu-
jących uczelni i placówek ba-
dawczo-rozwojowych zarówno
w krajach socjalistycznych, jak
i w rozwiniętych krajach ka-
pitalistycznych, nie tylko dla
uzyskania stopni naukowych,
lecz także w celu odbycia sta-
ży specjalizacyjnych, bądź pro-
wadzenia prac badawczych.

Prezydium Rządu podkreśliło zna-
czenie, jakie dla nauki i gospodar-
ki oraz rozwoju współpracy z za-
granicą posiada kształcenie i do-
skonalenie kwalifikacji polskich
specjalistów w zagranicznych pla-

W zakopiańskiej „Atmie”

Otwarto muzeum K. Szymanowskiego

W Zakopanem otwarto 6 bm.
Muzeum Karola Szymanow-
skiego. Jego siedzibą jest willa
„Atma”, gdzie kompozytor
mieszkał i tworzył w latach
1930—1936. Otwarcie muzeum
stało się możliwe dzięki ofiar-
ności społeczeństwa, od które-
go zebrano fundusze na wy-
kupienie willi od prywatnych
właścicieli. Również wiele
spośród kilkuset zgromadzo-
nych eksponatów pochodzi z
darów od miłośników muzyki
K. Szymanowskiego.

Z okazji otwarcia „Atmy”
przybyli do Zakopanego przed-
stawiciele świata kultury z ca-
łego kraju — muzycy, pisa-
rze, krytycy. Wśród gości znaj-
dowali się krewni i przyjaciele
kompozytora.

Dymisja 17 ministrów

Zmiany w reżimowym gabiniecie Pinocheta

Jak donoszą z Santiago, 17
ministrów rządu chilijskiej
junty Pinocheta podało się do
dymisji. Zdaniem amerykań-
skich agencji informacyjnych
celem tego posunięcia jest „u-
możliwienie Pinochetowi prze-
prowadzenia reorganizacji ga-
binetu”. Jest to już trzecia
zmiana w składzie władz jun-
ty od momentu przewrotu Pi-
nocheta. Poprzednie przegrup-
owanie w „rządzie” Pinochet
przeprowadził w kwietniu
ubiegłego roku.

NASI KANDYDACI Bronisława Patalas

Bronisława Patalas kandy-
duje na posła do Sejmu
PRL w okręgu nr 52 w
Szamotułach. Od kilkunastu
lat należy do Zjednoczonego
Stronnictwa Ludowego, a 14
już lat przewodniczy Kołu Go-
spodarki Wiejskich w Wojnowi-
cach w gminie Opalenica, woj.
poznańskie. W poprzedniej ka-
dencji była radną PRN, a o-
becną jest radną Gminnej Ra-
dy Narodowej. Trzeci rok
sprawuje obowiązki opiekuna
społecznego. Stoi na czele Spo-
łecznego Komitetu Budowy
Szkoły Podstawowej w swojej
rodzinnej wsi.

— O zbudowanie nowej
szkoły zabiegam z mieszkańca-
mi wsi od wielu lat — mówi.
— Dziesięć lat temu zebrali-
śmy 18 000 złotych. Niedawna
zbórka wśród mieszkańców
dała następne 40 000 złotych.
Zadeklarowaliśmy czynny spo-
łeczny przy budowie wartości
milionu złotych. Mamy w sta-
nym budynku szkoły aż 260
dzieci, które nie mogą korzy-
stać z potrzebnych pracowni
czy sali gimnastycznej. Wia-
dzą Miasta i Gminy Opalenicy
nasz projekt popierają. Ku-
ratorium Oświaty i Wychowa-
nia w Poznaniu wyraziło zgo-
dę na modernizację budynku
szkolnego i jego rozbudowę.
Ta szkoła to mój program spo-
łeczny działający we wsi i
gminie.

— Jako posłanka chciała-
bym przede wszystkim zająć



Fot. — S. Ossowski

się w komisji sejmowej spra-
wami kobiet, a w szczególno-
ści kobiet wiejskich. Uważam,
że konieczna jest szybsza me-
chanizacja robót polowych, któ-
ra uwalnia kobiety od uciążli-
wych prac pielęgnacyjnych,
zwłaszcza przy burakach cu-
krowych, przy wykopkach
ziemniaków. Specjalizacja, ta-
ka jak w naszym gospodar-
stwie. (Bronisława Patalas pro-
wadzi je wraz z mężem —
przyp. red.) pozwala zastoso-
wać mechanizację w chowie in-
wentarza. Od uświadamiania
kobiet wiejskich wiele zależy
w sposobie prowadzenia go-
spodarstwa. (emp)

Danuta Świontek



Fot. — Archiwum

Danuta Świontek pochodzi
z rodziny chłopskiej. Z
wykształcenia jest inżynierem
rolnikiem, absolwentką
Wydziału Rolnego Akademii
Rolniczej w Poznaniu. Po stu-
diach uczyła w Technikum Rol-
nym w Kaczkach Średnich, w
woj. konińskim. Od przeszło
roku wraz z mężem, również
inżynierem rolnikiem, prowa-
dzi gospodarstwo o powierzchni
ponad 22 hektarów we wsi
Hejna, gmina Ostrowite. Mi-
mo przewagi nie najlepszych
gruntów 5 i 6 klasy, sieją po-
nad 7 hektarów rzepaku, na co
pozwała im wysokie nawoże-
nie i nowoczesna agrotechnika.

— Gdy tu przyszliśmy — mó-
wi kandydatka na posła do
Sejmu PRL w okręgu nr 30 w
Koninie, Danuta Świontek —
sąsiedzi dziwili się, jak to moż-
na z dyplomem wrócić na wieś.
Mysle, że nasz wybór podyk-
towany różnymi względami ma
też tę dobrą stronę, że do rol-
nika najmocniej przemawia do-
bry przykład, zwłaszcza tak po-
siedzi. Pamiętam, gdy mąż
przed kilku laty (wówczas gos-
podarstwo prowadził jeszcze
jego ojciec), sprowadził kombajn
do zbioru rzepaku, we wsi
zrobił się „odrost”. Ludzie
ogromnie wydziwiali, a już po
roku było takich jak my wielu.

Danuta Świontek prowadzi z
mężem gospodarstwo specjali-
styczne — hodują owce. Mają
ich teraz 80 sztuk. W najbliż-
szym czasie dojdzie kolejnych
70. W przyszłym roku rozpoczą-
ną budowę obory.

— Zdaje sobie sprawę, że tak
z wykształcenia jak i z tego,
że jestem kobietą, przypada mi
w środowisku rola specjalna.
Zbyt często jeszcze nie zwraca
się uwagi na ułatwienie ży-
cia i lepsze jego warunki dla
gospodyń wiejskich. Właśnie
tymi sprawami chciałabym się
zająć w dalszej działalności
społecznej. Zaś z problemów
środowiskowych mojej gminy
najważniejszym jest zapewne-
nie właściwych warunków w
środku zdrowia. (woj)

Stefania Adamczak

partijni. Polska to nasz wspólny
dom, który tym będzie pięk-
niejszy i zasobniejszy, im wię-
cej osób uczestniczyć będzie
w pomnażaniu jego dorobku.

Przez pewien czas jako jed-
yny pracownik złotowskiego
PGR legitymowałam się wyż-
szym wykształceniem i właści-
wie mogłam opuścić te strony.
Ale tu właśnie czułam się po-
trzebna.

Stefania Adamczak jest dziś
głównym specjalistą do spraw
produkcji roślinnej w Kombi-
nacie PGR w Złotowie (ponad
13 000 hektarów), jednym z
największych w poznańskim
Zjednoczeniu. Od 1963 r. była
radną WRN w Koszalinie. W
1972 r. została wybrana w
skład Ogólnopolskiego Komite-
tu Frontu Jedności Narodu.
Od czerwca ubiegłego roku
jest członkiem Prezydium
WRN i wiceprzewodniczącą
WK FJN w Pile. Została od-
znaczona Złotym Krzyżem Za
sługi.

— Jeśli wyborcy powierzą
mi mandat poselski — mówię



Fot. — Archiwum

— będę się starała uczynić
wszystko, by nie zawieść ich
zaufania. Praca w Sejmie to
nie tylko ogromny zaszczyt,
ale jeszcze większa odpowiedzialność. (zr)

Z OKAZJI DNIA KOBIET



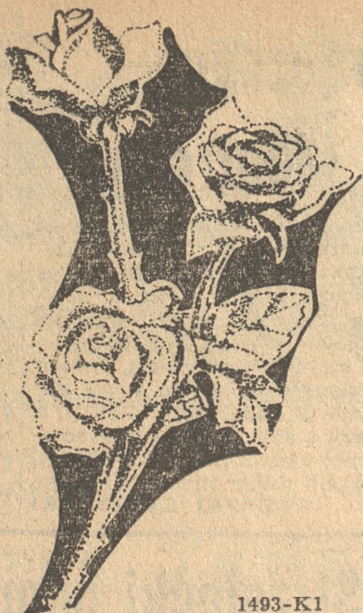
składamy
serdeczne życzenia
naszym
szanownym Klientkom

Jednocześnie przypominamy, że

Spółdzielnia „SWIT” odbiera i dostarcza do domu:

**BIELIZNĘ DO PRANIA, GARDEROBĘ
ORAZ DYWANY DO CZYSZCZENIA.**

ZAMÓWIENIA PROSIMY SKŁADAĆ
POD NUMER TELEFONU — 700-51.



1493-K1

Praca Nauka

Gospoście do prowadzenia domu (2 osoby pracujące) przyjmę, bardzo dobre warunki (pokój). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40800g.

Przyjmę panie, biegle szyjące, do pracy w bielizniarstwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41060g.

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji u dziela — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 6 (przedłużenie ul. Świeradzkiego). 193-K2

Kupno Sprzedaż

Numizmatyk kupi przedwojenne monety polskie, niemieckie pojedynczo, zbioru znaczków lub część zbioru. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35960g.

Kupię ładny przedmiot ze srebra — cukiernicę, świecznik lub inny oraz starą broń. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36475g.

Sprzedam kalkulator kieszonkowy, japoński, jedenastodziałowy 8.000,— zł. Tel. 20-28-49 po 16.

Castrol GTX sprzedam. Ul. Litewska 6 m. 1, tel. 41-10-04. 40595g

Sprzedam ciągnik Zetor Major 311 w dobrym stanie. Roman Mroziński, Mielżyn, woj. Konin. 160p

Sprzedam rozsądne pomidory Revermun, Potentat, marzec, kwiecień, Marfa. Budzyński, Smigiel, Kiliński 87. 166p

Sprzedam przyczepkę samochodową osobową. Nowicki, Rydzyna, Rynek 6, tel. 70. 214p

Kanarki z klatkami sprzedam. Zeylanda 2 m. 7, po południu. 38417g

Samochody

Sprzedam spieszenie w bar dzo dobrym stanie Fiat 125 p — 1500, rocznik wrzesień 1974 r. Karol Lubik 64-315 Michorzewo gmina Kuślin.

Sprzedam Syrenę 103 stan średni. Wesiński, Magdałenki 18, Pepowo 63-990, leszczyńskie. 177p

Kupię Fiat 125p 1300 nowego lub o małym przebiegu. Oferty listowne z ceną Florian Stróżyk, Komorów, Syców 56-500. 210p

Auto-Service Przeźmierz Szoza Poznańska 3 dawniej Kraszewskiego 30 wykonuje gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenia podwozi. Bezpłatne gwarancyjne przeglądy wykonujemy od marca do maja. 40892g

Fiat 125p — 1500 wygrany w PKO sprzedam. Hylak, Sokołowo, gmina Września w godz. 16—18.00. 217p

Nieruchomości

Kupię pół willi lub mały domek. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41062g.

Sprzedam 3 ha ziemi II klasy koło Wronki. Władysław: Sroda, ul. Nowotki 16 oraz ogród w Sierakowie, zgłoszenia Sieraków, ul. Nowotki 66. 222p

Wydzierżawię albo kupię stawy rybne lub odpowiedni teren. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 38341g.

Działkę ogrodniczą 2.600 m² nadającą się pod szklarnię w Luboniu 3, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 38373g.

Lokale

Gnieźno — wezmę w dzierżawę 2 pokoje, kuchnię, piwnicę, piętne z góry kilka lat. Roman Cieśliewicz, Gnieźno, Bluszczowa 16. 208p



UWAGA ZAOPATRZENIOWCY!

CENTRALA OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS”
ODDZIAŁ W POZNANIU

wraz z DELEGATURĄ W BYDGOSZCZY, ul. Zacisze 10

przy współudziale

Oddziałów „BOMIS” z Gdańska, Katowic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Rzeszowa, Skarżyska-Kamiennej, Warszawy, Wrocławia i Zielonej Góry, oraz Oddziału Wojew. NOT w Kaliszu

ORGANIZUJE

OGÓLNOPOLSKĄ GIEŁDĘ MATERIAŁOWO-MASZYNOWĄ

w dniach od 10—12 marca 1976 roku od godz. 9.00—15.00

w sali Klubu Naczelnej Organizacji Technicznej w Kaliszu, ul. Rumińskiego 2a (dojazd z dworca PKP i PKS autobusem linii 10 lub 19)

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

Materiały zaopatrzeniowe zgłoszone nam do upłynięcia wartości ca 400 milionów złotych, jak: wyroby hutnicze, metalowe, chemiczne, elektrotechniczne i elektryczne, budowlane, papiernicze, opakowania różne, łożyska, maszyny i urządzenia (z wyłączeniem obrabiarek do obróbki metali), armatura przemysłowa oraz poprodukcyjne odpady użytkowe papieru, tektury i żelastwa użytkowego.

Do odwiedzenia Giełdy oraz zawarcia korzystnych transakcji zapraszają
ORGANIZATORZY

1157-K1



1434-K1

Uwaga, Panowie!



DZISIAJ DZIEŃ KOBIET!

SPECJALNE, DEKORACYJNE TORTY I TORCIKI
POLECAJĄ POZNAŃSKIE KAWIARNIE
A DOSKONAŁE WYROBY GARMAŻERYJNE —
W BOGATYM ASORTYMENCIE OFERUJĄ
SKLEPY GARMAŻERYJNE PPG
ORAZ BAR ESPRESSO
na SPECJALNIE ORGANIZOWANYM KIERMASZU
WYROBÓW GARMAŻERYJNYCH
w godz. 9—17.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł nasz pracownik — jubilat pracy zawodowej

EGON WĘSIERSKI

retuszer

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego i oddanego dla zakładu Kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

pracownicy — Dyrekcja — Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się dnia 7 marca 1976 r. o godzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim. 480-K3

Dnia 1 marca 1976 roku zmarł

adw. ANTONI ZACHUTA

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 13 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i dobrego prawnika.

Wyraży współczucia żonie i rodzinie składają Członkowie Zespołu Adwokackiego nr 13 40903g

Dnia 3 marca 1976 r. zmarł przeżywszy 69 lat kochany mąż, tatuś, teść i dziadziś, śp.

WACŁAW KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

41100g

Dnia 1 marca 1976 roku zmarł

adwokat ANTONI ZACHUTA

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 13 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8. III. 1976 r. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu

470-K3

Dnia 5 marca 1976 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa mama, babcia i teściowa, przeżywszy lat 67

KLARA JABCZYŃSKA

z domu DAWIDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

41061g

W dniu 3 marca 1976 r. zmarł w wieku 47 lat, po długiej i ciężkiej chorobie nasz były pracownik

JÓZEF FABIANSKI

W Zmarłym stracił cenionego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbył się w dniu 6 marca 1976 r. na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP — Kolo Emerytów i Rencistów oraz pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Poznaniu

465-K3

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarł nagle przeżywszy lat 16, nasz jedyny syn i wnuczek, śp.

RYSZARD STRUGAŁA

uczeń II klasy LO.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

rodzice i rodzina

41142g

† Dnia 2 marca 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MARIAN ROŻEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Drużynowa 28 m. 1. 457-K3U

† Dnia 2 marca 1976 r. zakończył swój żywot w wieku 90 lat, namaszczony Olejami św., nasz drogi brat i wujek, śp.

IGNACY STASIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kosińskiego 15 m. 8. 475-K3U

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1976 r. zmarł przeżywszy lat 73 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, śp.

KONSTANTY URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Urbanowska 11a m. 2. 41155g

† Dnia 5 marca 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek, narzeczon, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy 19 lat, śp.

ROMAN MAŁKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 16.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Chudoby 20 m. 9.

† Dnia 4 marca 1976 r. zakończył swój żywot nasz najukochańszy i najszlachetniejszy mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, namaszczony Olejami św., przeżywszy 68 lat, śp.

JÓZEF FRAMSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Garbary 45 m. 14. 482-K1

Wynajmę pokój nieumeblowany młodem małżeństwem. Osiedle Oświecenia 100 m 8. 40713g

3-osobowa rodzina z zagranicy wynajmie mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, c.o., telefon w Poznaniu na okres 1 roku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40448g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub połowę willi w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 216p.

Różne

Pana o nazwisku Pawlicki, który znalazł prawo jazdy i inne moje dokumenty proszę o skontaktowanie się, adres: Popławski Adam, Poznań, Kochanowskiego 17a m. 6. 40620g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Tel. 647-95 Kołowski. 39536g

W dniu 5 marca 1976 r. zmarł po pracowitym życiu, przeżywszy lat 72 nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WITOLD NOWACKI

członek ZBoWiD, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Starolecka 13. 41162g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 67 nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ADAM CAŁUSIŃSKI

mistrz szwelski odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 7 bm.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Olkuska 14. 41122g

† W dniu 1 marca 1976 r. zmarła kochana mama i babcia, śp.

MARIA KACZMARKIEWICZ

z domu ZYGMANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

syn

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarła nieoczekiwanie moja najukochańsza żona, nasza najlepsza ciocia, siostra, szwagierka, przeżywszy lat 63, śp.

MARIA KRAWCZYK

z domu Garczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 30 m. 28. 41152g

Hanćkowiak Stanisław Poznań, ul. Rycerska 33 m. 3 poszukuje współtowarzyszy i kolegów, którzy mogliby potwierdzić mój pobyt w Forcie VII względnie byli świadkami zabrania przez Gestapo w końcu lutego 1941 roku z magazynów Wojskowych przy ul. Warszawskiej (stogi ze słomą), w szczególności kol. Furmaniaka Teodora i Stepińska Władysława, z którymi przebywałem w jednej celi. 40600g

Wykonuje balustrady, wiatrołapy, bramy, furtki, ogrodzenia, garaże blaszane oraz inne konstrukcje. Osiedle Pilewska, ul. Poznańska 34, tel. 67-38-87. 38286g

Wykonuję dźwigiem (3 tony) usługi budowlano-montażowe dla ludności i rolnictwa. Tadeusz Wojciechowski Poznań, Głogowska 178 m. 6. 40104gpr

Dnia 4 marca 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 67, śp.

FRANCISZKA RYŻEK

z domu Filipiak

Pogrzeb odbędzie się 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Albańska 151. 41151g

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarł nagle ukochany mąż i tatuś, drogi brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN CEGIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z córką

Ul. Szelągowska 53. 481-K1

† Dnia 3 marca 1976 r. opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

JULIA PIOTROWICZ

z domu Korziuk - Zalewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

484-K3

† Dnia 4 marca 1976 r. zmarł namaszczony Olejami św., nasz najdroższy tatuś, teść i dziadziś, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAW ŻYTKOWIAK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10.30 po czym msza św. w kaplicy na cmentarzu w Skórzewie o godz. 11.00 i złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Batorowo 29. 41058g

Awans polskich piłkarzy ręcznych do turnieju olimpijskiego w Montrealu



Fot. — K. Przychodźki

Zakończono MŚ w łyżwiarstwie figurowym

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym, które w tym roku rozegrano w Göteborgu.

W konkurencji par tanecznych zwyciężyli reprezentanci ZSRR Pałchowa — Gorskow przed swymi kolegami z reprezentacji: Mojsiejew i Minenkowem. Trzecie miejsce wywalczyli łyżwiarze USA O'Connor — Millins.

Wśród solistów złoty medal zdobyła mistrzyni olimpijska z Innsbrucka D. Hamill (USA), wyprzedzając C. Errath (NRD) i D. de Leeuw (Holandia).

Najlepszym w konkurencji mężczyzn okazał się J. Curry (Wielka Brytania). Drugie miejsce zdobył W. Kowalew (ZSRR), a trzecie J. Hoffmann (NRD).

176 metrów A. Innauera

Wspaniałym popisem 18-letniego skoczka austriackiego, wicemistrza olimpijskiego Antona Innauera stał się jego udział w „Tygodniu lotów narciarskich” w Oberstdorfie. Podczas niedzielnego konkursu Innauer ustanowił kolejny rekord świata w lotach narciarskich, uzyskując tym razem odległość — 176 m. Poprzedni rekord, gorszy o 2 metry, należał także do Innauera oraz do skoczka NRD, Weisspfloga. Klase Innauera w zawodach wysoko ocenili sędziowie, przyznając mu w sumie piętnaście razy notę po 20 pkt. (PAP)

Nikłe zwycięstwo gwardzistów

W meczu inauguracyjnym wiosennej rundy rozgrywek II ligi, poznawsza Olimpia pokonała Jagiellonię Białostok 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 79 minucie Wencki. Sędziował p. Molodecki z Wrocławia.

Zespoły wystąpiły w następującej kolejności — Olimpia: Kahle, Lisicki, Wencki, Mularczyk, Ruda, Golaszewski, Maciejewski, Król (od 46 min. Grudziński), Kosiński (od 70 min. Łukasik), Wojciechowski, Wojtkowski, Jagiellonia: Sikorski, Stankiewicz, Łapczak, Kolenda, Tołkacz, Pietrzyk, Skoczylas (od 85 min. Danilczuk), Szwedkowski, Sielwoniak, Zawislak, Drumski.

Cieszyć mogą dwa punkty zdobyte przez gwardzistów, lecz styl w jakim tego dokonali znacznie mniej. Być może wpływ na przebieg gry miały trudne warunki (twarda płyta boiska, padający śnieg), faktem jest jednak, że widowisko było mało ciekawe, gra chaotyczna pełna niedokładności.

Już od pierwszych minut spotkania uświadomiła się znaczna przewaga poznaniaków. Atakowali oni z pasją, lecz przeprowadzali słabe akcje środkami boiska i zbyt szablono, co znacznie utrudniało zadanie obrońcom gości. Godnym odnotowania fragmentem tej części gry był strzał Maciejewskiego w 7 minucie, po którym bramkarz białostocki z trudem wybił piłkę na kornier oraz akcja Wojciechowskiego w 34 minucie, kiedy to piłka po jego uderzeniu trafiła w stempel.

Po zmianie stron przewaga Olimpii wzrosła jeszcze bardziej. Goście za wszelką cenę chcieli utrzymać korzystny dla siebie rezultat remisowy, nie angażowali się zbyt mocno w akcje ofensywne, poświęcając więcej uwagi obronie własnej bramki. Napastnicy gwardzistów

Siatkówka

Dwie porażki Calisii

W rozgrywkach o mistrzostwo II ligi siatkarskiej Calisia podejmowała u siebie w sobotę i w niedzielę drużynę Chelmea Wałbrzyskiego. Obydwa mecze po bardzo zaciętej, ale stojącej na siłach poziomie walce zakończyły się identycznie porażkami kaliszian 2:3. W sobotę spotkanie trwało prawie 2 godziny. Jak różny był przebieg poszczególnych setów świadczyć mogą ostateczne ich wyniki: 12:15, 11:15, 15:6, 15:7 i 15:15.

W niedzielnym rewanżu sympaty Calisii liczyli na sukces gospodarzy. Pierwsze dwa sety potwierdziły słuszność tych aspiracji, kaliszanie wygrali je po zaciętej walce 16:14, 15:9. Na tyle starczyło im jednak sił tego dnia. W trzech kolejnych setach miejscowi mieli już niewiele do powiedzenia przegrywając 12:15, 9:15, 10:15.

Chelmiec Wałbrzyski jako kandydat do I ligi nie zaimponował. Calisia grająca na swoim normalnym poziomie nie miałaby w pokonaniu go specjalnych trudności.

W niedzielę w hali WOSiR gdzie rozegrano spotkanie połączono zastępowego zawodnika Calisii Wojciecha Bogdanę, który zakończył karierę zawodniczą. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

nie z dwóch powodów. Kilku polskich zawodników było ostatecznie kontuzjowanych (co do czołowego strzelca Klempela mówiono się nawet o poważnej kontuzji) lub miało różnego rodzaju perypetie osobiste. To zakłóciło końcową część przygotowań do spotkania w Poznaniu. Sądono poza tym, że goście zagrają typowo po skandynawsku (dokładne, długotrwałe rozgrywanie akcji, strzały tylko z tzw. pewnych pozycji), a więc zupełnie inaczej niż Polacy, którzy wolą grę szybką, dynamiczną. Mówiono także o determinacji Norwegów, nie mających przecież nic do stracenia.

Początek meczu nie potwierdzał obaw duetu trenerskiego: S. Majorek — J. Czerwiński. Wprawdzie Norwegowie próbowali dotrzymać kroku naszym reprezentantom, ale bez skutku. W 15 min. było już 9:3 dla Polski, nieco później 12:6 i zanosilo się nawet na bardzo wysoki porażkę gości. Pozorna łatwość z jaką białoczerwoni zdobywali bramki uszyła chyba nieco ich czujność. Do przerwy prowadzili 13:9.

Oto drużyna Polski, która po zwycięstwie 25:17 z szczytnymi Norwegami zapewniła sobie miejsce w finałowym turnieju Olimpiady w Montrealu. Pierwszy od lewej Zbigniew Dybala, a czwarty od lewej Henryk Rozmiarek — piłkarze poznajskiego Grunwaldu.

Fot. — K. Przychodźki

Początek drugiej części spotkania zupełnie zmienił obraz gry. Uważni, skoncentrowani Norwegowie, szybko zaczęli odraabiać straty. Prowadzenie Polaków zmalało do jednej bramki (14:13, 15:14 i 16:15). W końcu jednak naszym reprezentantom udało się zahamować napór gości i sami znowu przeszli do kontrataku. Dziesięć minut doskonałej gry Polaków wystarczyło by zupełnie rozwiązać nadzieję Norwegów.

Białoczerwoni rozpoczęli spotkanie w składzie: Szymczak — Klempel, Gmyrek, Kałuziński — Melcer, Sokolowski, Brzozowski. Oprócz nich na parkiecie oglądaliśmy: bramkarza Rozmiarka oraz Przybyśza, Kuchę, Z. Dybala i Cieślę.

Skład wyjściowy Norwegów: Steiwe — Tyrdal, Sterner, Grislinaas — Gjerde, Hunsager, Nessem. Oprócz nich grali: bramkarz Bye (przez większą część spotkania) oraz Furuseth Magaussen, Hansen, Reinertsen.

Bramki dla Polski zdobyli: Klempel 8 (w tym 3 z karnego), Kałuziński 5, Brzozowski 4, oraz Dybala, Gmyrek, Melcer i Przybyśz po 2, dla Norwegii: Nessem 4, Gjerde, Hunsager i Sterner po 3, Grislinaas 2 oraz Hansen i Reinertsen po 1.

Skrócony zapis meczu: 2:0, 2:1, 3:1, 3:2, 6:2, 6:3, 9:3, 9:6, 12:6, 12:8, 13:8, 13:11, 14:11, 14:13, 15:13, 15:14, 16:14, 16:15, 24:15, 24:16, 25:16, 25:17.

O zwycięstwie Polski zdecydowały: bardzo dobra gra w obronie zwłaszcza w pierwszej części meczu, przy równoczesnej skuteczności strzeleckiej oraz doskonałe, szybkie ataki w ostatnim kwadransie. Obydwoma plusami było znakomite zgranie całego zespołu.

Do wygranej, na którą solidarnie zapracowała cała drużyna, przyczynili się także zawodnicy poznajskiego Grunwaldu: Zbigniew Dybala i Henryk Rozmiarek. Pierwszy grał już przed przerwą. Dwukrotnie po przechwyconiu piłki przeprowadził on doskonałe akcje indywidualne zdobywając jedną bramkę. W II części Dybala grał jeszcze lepiej, a jego popisowy atak przeprowa-

dzony wspólnie z Gmyrkiem nagrodzono burzą braw. Doskonale zaprezentował się Rozmiarek. Musiał wejść na boisko bez rozgrzewki, gdyż sędziowie usunęli z parkietu na 2 minuty Szymczaka. Puścił tylko 4 gole, w tym dwa z karnego. Bronił bardzo ofiarnie, a przy stanie 15:14 w przełomowym momencie meczu nie pozwolił sobie strzelić karnego.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Strzelecki popis szczecinian

Dokończenie ze str. 1
CWKS-ie (później Legii) niemal całą jedenaście stanowili reprezentanci Polski.

W pojedynku z Pogonią tylko pierwsze dziesięć minut upłynęło pod znakiem lekkiej przewagi Lecha. Później inicjatywę przejęli portowcy górując nad miejscowymi pod każdym względem. Wyprzedzili ich w startach do piłki, stosowali długie, dokładne przetrzuty, na ogół celnie — zwłaszcza



W akcji Jan Karwecki, który mimo że wpuścił 4 bramki nie zawodził.

Fot. — K. Przychodźki

w II połowie — strzelali. W wyrownanej drużynie zwycięzów pierwszoplanową postacią był dynamiczny lewoskrzydłowy Justek. Bardzo podobala nam się także gra: Wawrowskiego i Boguszewicza w obronie, całej II linii oraz Wolskiego.

Trudno zdecydować, która z czterech bramek była najładniejsza. Czy pierwsza, kiedy to Kasztelan swobodnie przeprowadził rajd prawym skrzydłem, dokładnie scentrował, a Wolski mimo asysty dwóch obrońców ułokował piłkę w siatkę? A może trzecia? — strzelił ją Kasztelan po dokładnym dośrodkowaniu Mańki. Wydaje nam się jednak, że druga ze względu na przytomność szczecinian: najpierw Justek ograł z łatwością przy narożniku boiska Napierale, scentrował z lewej strony, strzał Wolskiego z trzech metrów sparował Karwecki, ale był beznadziejny przy dobitce juniora Kensgo.

Lech zagrał fatalnie. Sama ambicja, przy szabloności, kiepskiej odporności psychicznej, słabutkiej obronie nie wystarczy. Jeżeli w dodatku nie trafia się dwukrotnie do pustej bramki trudno o lepszy rezultat niż wczorajszy.

Bernard Blaut — szef banku informacji PZPN, który obserwował mecz Lech — Pogoń: Tak słabo grającego Lecha nie widziałem dawno. Jestem zaskoczony. Karweckiego nie winię za pущone bramki z wyjątkiem ewentualnie ostat-

Wygrana koninian przed własną publicznością

W kolejnym spotkaniu w ramach turnieju PZB na ringu w Koninie miejscowe Zagłębie pokonało poznajską Olimpię 12:6. Spotkanie, które oglądało około tysiąca widzów nie stało jednak na najwyższym poziomie. W walce muszeli oba zespoły nie wystawiły zawodników. W pozostałych wagach zaledwie cztery walki trwały pełne trzy rundy.

Pojedynkiem dnia było spotkanie w wadze lekkopółśredniej, w której reprezentant Zagłębia Andrzej Ciśniak zmierzył się z pięćciarzem Olimp, Władysławem Felkelem. Koninian, który tuż po gongu ruszył do huraganowych ataków uzyskał początkowo przewagę. Zepchnięty do defensywy gwardzista zainkasował kilka serii ciosów, a po jednej z nich był na

wet liczony. Drugie starcie było już bardziej wyrównane, a cenne kontry poznaniaka często dochodziły celu. W trzeciej rundzie, Felkel uzyskał nawet przewagę, czym z pewnością odrobił straty z pierwszej rundy. W tej sytuacji za niesłuszniejszy trzeba uznać werdykt remisowy i tak też te walkę wypunktowali sędziowie.

Sporo oklasków zebrał Bogdan Jakubowski (Olimpia), któremu wadze półśredniej przyszło zmierzyć się z mało doświadczonym Zbigniewem Rysztowem. Pięćciar Zagłębia poza sercem do walki, niewiele atutów miał do zaprezentowania, co uwiarydliło już pierwsze minuty walki. Nic więc dziwnego że sędzia zdecydował nie przerwać ten nierówny pojedynek w pierwszym starcie, ogłaszając zwycięstwo gwardzisty.

A oto kompletny rezultat tego spotkania od wagi muszeli do ciężkiej. Na pierwszym miejscu pięćciarze Zagłębia.

W wadze muszeli walka nie odbyła się ze względu na niewystąpienie obydwojha zawodników. Szczeciński przez przewagę w II r. pokonał Andrzelewskiego. Cięsiar, skiemu poddano w 2 starcie Kowale. Stanisławski uległ na punkty Nowakowi, Ciśniak zremisował z Felkelem. Rysztow przez przewagę w I r. przegrał z Jakubowskim. Wynychowski na skutek przewagi w III starcie pokonał Kabanowskiego. Karwecki zremisował z Gurciakiem. Osłński na skutek przewagi w I r. pokonał Gralakę. Kuskowski zwyciężył na punkty Mazura. (woj.)

Prosna — Sokół 17:3

Około 2 tys. kibiców pięćciarstwa w Kaliszu w przepełnionej hali WOSiR ze spokojem oczekiwało na kolejny występ swoich pupili. Po ostatniej serii zwycięstw wszyscy typowali zgodne sukcesy bokserów. W Prosnej i rewanżu za remisowe 10:10 w Pile. Było to w obecnej edycji kwalifikacyjnych rozgrywek PZB do mistrzostw Polski jedynie „potknięcie” kaliszian. Pozostałe zwycięstwa wysokie i przekonujące wskazywały wyraźnie faworyta w tym meczu.

Mimo to drużyna pilskiego Sokola przystąpiła do spotkania dobrze przygotowana i bojowo nastawiona do rewanżu z nadzieją na uzyskanie korzystnego wyniku. Jak trudno o taki rezultat na kaliskim ringu przekonali się ambicjni pięćciarze i ich opiekunowie z Pili już po pierwszym gongu. Kłopot zastępujący chorego Aleksandra Szulca jednogłośnie zdecydowanie pokonał Krupe. W dalszych pojedynkach pomimo ogromnej woli walki, znakomitej kondycji i dobrego ogólnego przygotowania bokserów Sokola, niewiele mogli oni zdziałać na ringu chociaż kaliszanie nie wnieśli już w tym meczu na wyżyny, jakby uśpieni dotychczasowymi sukcesami. Faktem jest jednak, że aż 3 walk rozstrzygnęli oni na swoją korzyść przed czasem, zwyciężając poprzez przewagę. Gościom na otarcie łez zostało jedynie zwycięstwo Wajgelty, który należał do czołowych krajowej i desygnowano go w tym spotkaniu do wagi ciężkiej.

A oto techniczne wyniki walk od muszeli do ciężkiej. (Na pierwszym miejscu gospodarze; w wadze muszeli Machlański otrzymał punkty walkowerem. W kogucie Szulc jednogłośnie na punkty pokonał Krupe. Sprawiedliwym podziałem punktów zakończył się po jednym w wadze półśredniej pomiędzy Janczakiem i Szczecińskiem.

Dwa pierwsze pojedynki nie stały na wysokim poziomie. Począwszy od wagi lekkiej publiczność oglądała już dobry bok i zacięte walki, obfitujące w wymiany ciosów, a w niektórych pojedynkach przykłady dobrego wysokości technicznej.

Popisowe występy kaliszian rozpoczął Zbigniew Mirek, zwyciężając po dramatycznej walce Wita, który po trzech napomnieniach został zdyskwalifikowany. W lekkopółśredniej Kozłowski przypomniał sobie styl walki Kuleja, gładko rozprawił się z Czapią, wygrywając w drugim starcie, przez przewagę. W wadze półśredniej niecałe dwie rundy bokserów z Brona. Po serii mocnych ciosów sędzia przerwał nierówną walkę akurat w tym momencie, kiedy sekundant Sokola przygotowywał się z rezerwowym do poddania swojego zawodnika. W lekkośredniej Gidaszewski po najładniejszej walce dnia, podczas której publiczność wstawała z miejsc, odniósł jednogłośnie zwycięstwo nad silnym Rybeckim. Był to jeden z najlepszych pojedynków, w którym Gidaszewski walczył przez pełne trzy rundy. W średniej wagi Piliński zwyciężył Seweryna w drugim starcie przez przewagę. Jednominutowa historia i przebieg walk w wadze półciężkiej straszyły można krótko. Napieralski w swoim stylu, spokojnie, ale zdecydowanie zadał kilka silnych ciosów na Jasieńskiego arbitra odesłał do na skutek przewagi przeciwnika.

Na skutek przewagi przeciwnika, w wadze ciężkiej Golebiowski w pierwszym starcie przegrał z przeciwnikiem. W wadze ciężkiej Golebiowski w pierwszym starcie przegrał z przeciwnikiem. W wadze ciężkiej Golebiowski w pierwszym starcie przegrał z przeciwnikiem.

Mimo wysokiego porażki do przodu z Pili zwyciężył sobie duży uznaniu za dobre przygotowanie do meczu i dużą ambicję. (PAP)

GRUPA II

1. Prosna	5	9:1	72:50
2. Olimpia	5	6:4	50:40
3. Sokół	5	3:7	45:61
4. Zagłębie	5	2:8	26:70

WYNIKI. TABEL. WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Stal Rzeszów — Śląsk ROW Rybnik — Wisła	0:2	1:3
Stal Mielec — Zagłębie	2:0	2:0
Polonia — Legia	2:0	0:4
Lech — Pogoń	1:1	1:1
GKS Tychy — Górnik	1:1	3:0
Widzew — ŁKS	3:0	1:1
Ruch — Szombierki	1:1	1:1
1. Ruch	17	23:11
2. GKS Tychy	17	23:11
3. Stal Mielec	17	21:13
4. Pogoń	17	20:14
5. Śląsk	17	20:14
6. Widzew	17	19:15
7. Wisła	17	19:15
8. ROW Rybnik	17	17:17
9. Górnik	17	16:18
10. Polonia	17	16:18
11. Szombierki	17	15:19
12. Legia	17	15:19
13. Lech	17	15:19
14. Zagłębie	17	12:22
15. ŁKS	17	11:23
16. Stal Rzeszów	17	10:24

II LIGA POŁNOĆ

Polonia W-wa — Lechia	0:
Zawisza — Bałtyk	0:
Motor — Dąb Dębno	2:
Zagłębie Wałb. — Avia Świdnik	1:
Arka — Polonia Bydgoszcz	5:
Stoczniowiec — Ursus	2:
Stal Stocznia — Gwardia	0:
Olimpia — Jagiellonia	1:
1. Arka	16 25:7 34:9
2. Lechia	16 25:7 25:1

3. Motor	16	21:11
4. Stocznowiec	16	18:14
5. Gwardia	16	18:14
6. Ursus	16	17:15
7. Bałtyk	16	17:15
8. Stal Stocznia	16	17:15
9. Olimpia	16	16:16
10. Polonia Bdg.	16	16:16
11. Zagłębie	16	15:17
12. Jagiellonia	16	12:20
13. Polonia W-wa	16	12:20
14. Avia	16	12:20
15. Zawisza	16	11:21
16. Dąb	16	4:28

II Liga Południe

Siarka — Moto-Jelcz	1:1
Piast — Zagłębie	5:0
Odra — GKS Katowice	2:0
Star — Małapanew	2:0
BKS Bielsko — Wisłoka	1:1
Sparta — Gwardia	1:0
Urania — Korona	2:1
Stal St. Wola — Niwka	1:0

1. Odra	16	26:6
2. Piast	16	21:11
3. Małapanew	16	19:13
4. Star	16	18:14
5. BKS Bielsko	16	18:14
6. Wisłoka	16	18:14
7. GKS Katowice	16	16:16
8. Stal St. Wola	16	16:16
9. Urania	16	15:17
10. Zagłębie	16	14:18
11. Siarka	16	14:18
12. Gwardia	16	13:19
13. Moto-Jelcz	16	13:19
14. Sparta	16	13:19
15. Korona	16	11:21
16. AKS Niwka	16	11:21

Koszykówka

II LIGA MĘŻCZYZN

Gwardia Wr. — Start Gdynia	93:76
	i 97:111
Zastal Z. Góra — AZS	63:69 i 85:83
Stal Ostrow — Polonia Leszno	
	86:85 i 82:83
Legia W-wa — AZS	Kosz. 78:76
	i 79:88
Start Łódź — Warta	73:91 i 90:77
Zastal Z. Góra — Stal Ostrow	
	92:84 i 66:65
1. Gwardia	32 57 2701:2278
2. AZS Poznań	32 54 2591:2362
3. Warta	32 52 2536:2433
4. Zastal Z. Góra	32 49 2367:2386
5. Start Gdynia	32 49 2689:2592
6. Legia	32 47 2452:2525
7. Polonia	32 46 2495:2617
8. Start Łódź	32 46 2495:2382
9. Stal Ostrow	32 41 2256:2619
10. AZS Koszalin	32 39 2373:2761

Piłka ręczna

II LIGA KOBIET GR. B

AZS W-wa — Piotrcovia	20: 8 i 19:11
Victoria Toruń — Warta Gorzów	18:14 i 17:11
Wlkp.	13:12 i 13:11
Start Łódź — Przemysław	14:15 i 19:11
AZS Białystok — Sparta Gniezno	20 35: 5 313:22
1. AZS W-wa	20 20:20 242:22
2. Przemysław	20 20:20 255:25
3. Piotrcovia	20 20:20 213:23
4. Sparta	20 17:23 260:27
5. AZS Białystok	20 17:23 203:22
6. Start	20 15:25 232:25
7. Warta Gorzów	20 16:24 245:26
8. Wlkp.	
9. Victoria	